

Sygn. akt I ACa 434/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia	SA Mariusz Tchórzewski (spr.)
Sędzia	SA Magdalena Kuczyńska
Sędzia	SA Jerzy Nawrocki

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2020 r. w Lublinie na posiedzeniu niejawnym

połączonych spraw z powództw A. G. (1), K. G., A. G. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 21 lutego 2019 r. sygn. akt I C 1849/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w części:

a. w punkcie I w ten sposób, że oddala powództwo A. G. (1) o zasądzenie kwoty 100000,- (sto tysięcy) zł z odsetkami i nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego;

b. w punkcie II w ten sposób, że oddala powództwo K. G. o zasądzenie kwoty 100000,- (sto tysięcy) zł z odsetkami i nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego;

c. w punkcie III w ten sposób, że oddala powództwo A. G. (2) o zasądzenie kwoty 100000,- (sto tysięcy) zł z odsetkami i nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego;

d. w punkcie V w ten sposób, że należnymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa;

II. nie obciąża powodów kosztami postępowania odwoławczego poniesionymi przez pozwanego.

I ACa 434/19 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21.12.2019 r. w połączonych sprawach I C 1849/17 (I C 1850/17, I C 1853/17), sprostowanym postanowieniem z dnia 17.04.2019 r. Sąd Okręgowy w Radomiu w punktach:

I. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz A. G. (1) kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 maja 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3509 (trzy tysiące pięćset dziewięć) złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego,

II. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz K. G. kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 maja 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3509 (trzy tysiące pięćset dziewięć) złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego,

III. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz A. G. (2) kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 maja 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3509 (trzy tysiące pięćset dziewięć) złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego,

IV. oddalił powództwa w pozostałym zakresie,

V. nakazał ściągnąć od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Radomiu kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych tytułem brakującej opłaty od pozwu.

Pisemne uzasadnienie zawarto na kartach 318-330 akt sprawy. Do przywołanego rozstrzygnięcia przywiodły Sąd Okręgowy następujące, zasadnicze ustalenia i wnioski.

W 2013 r. na targowisku miejskim w D. wykonywane były prace budowlane przez (...) K. L. w Z. oraz Zakład (...) w Z.. Zakład Usług (...) – Budowlanych K. L. w Z. był podwykonawcą na terenie inwestycji związanej z przebudową targowiska miejskiego w D. przy ul. (...), realizowanej w ramach projektu (...). Obowiązki kierowania budową pełnił S. W., który posiadał wymagane przepisami uprawnienia budowlane. Bezpośredni nadzór nad całością wykonywanych na budowie prac, tj. zarówno nad pracami wykonywanymi przez pracowników Zakład (...) w Z. oraz pracowników podwykonawców, m.in. firmy Zakład Usług (...) – Budowlanych K. L. w Z. pełnili T. J. (1) i K. L. – kierownicy robót.

Wśród pracowników zatrudnionych w firmie (...) K. L. w Z. byli m.in. M. G. (1) i D. C. (1). Zatrudnieni byli oni na podstawie pisemnej umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku „robotnik drogowy”. Nieformalnym brygadziście pracowników bezpośrednio kierującą pracownikami w ramach brygady był M. F. (1), także zatrudniony w firmie (...) K. L. w Z.. Obowiązki z tym związane zlecono mu jedynie ustnie. Jednym zaś z pracowników firmy Zakład (...) w Z. był B. W. (1) zatrudniony na stanowisku operatora koparko – ładowarki. Z uwagi na pełnienie obowiązków operatora koparki współpracował z różnymi brygadami, w zależności od rodzaju wykonywanej pracy.

W dniu 09.09.2013 r. na terenie targowiska miejskiego przystąpiono do rozbiórki niewielkiego budynku gospodarczego o wys. ok 2,5 m. Do pracy tej kierownik robót T. J. (1) wyznaczył brygadę, w której skład wchodził M. F. (1), M. G. (1) i D. C. (1). W bezpośredniej rozmowie z brygadziście M. F. (1) polecił on dokonać rozbiórki budynku zaczynając od góry, od stropu, poprzez ręczne usunięcie tego, co na nim zalegało. Na dachu tego budynku zalegała warstwa szlaku, ziemi i roślinności. Następnie pracownicy mieli odkuć ten budynek od budynku przylegającego za pomocą młota pneumatycznego, a także rozebrać przylegający do niego płot. Rozbiórka budynku miała nastąpić następnie przy użyciu koparki. Nie przekazano brygadziście, w jaki sposób pracownicy mają zachować zasady bezpieczeństwa pracy, nie mówiono o środkach ochrony indywidualnej. Kierownik robót nie określił także, w jaki sposób pracownicy mają się dostać na dach tego budynku. Wyznaczona brygada nie miała drabiny. Po przekazaniu brygadziście M. F. (1) ogólnego polecenia, co do zakresu pracy na ten dzień, kierownik robót T. J. (1) odszedł do następnych brygad uzgadniając z nimi zakres prac, nie nadzorując bezpośrednio prac rozbiórkowych, jako szczególnie niebezpiecznych. Żaden z pracowników brygady M. F. (1) nie miał przeszkolenia w zakresie prac na wysokości, zaś pracownicy nie byli zapoznani z planem (...) terenu budowy. M. F. (1) po odejściu T. J. (1) zapytał pracowników M. G. (1) i D. C. (1), czy wejdą na dach budynku, by zrzucić nieczystości. Pracownicy zgodzili się i dostali się tam w łyżce koparko – ładowarki, operowanej przez B. W. (1). Mężczyźni byli ubrani w odzież roboczą, ale nie posiadali wymaganych podczas wykonywania tych prac kasków ochronnych. Dach budynku nie posiadał żadnych zabezpieczeń chroniących przed upadkiem z niego. M. G. (1) stwierdził, że nie dadzą rady ręcznie zrzucić nieczystości i zasugerował

by zrobić to przy użyciu koparki. Po rozmowie z M. F. (1) podjęto decyzję, że użyją do tego stojącej obok koparko – ładowarki. M. F. (1) zapytał operatora koparki B. W. (1), czy pomoże im zrzucić nieczystości z dachu tylną łyżką koparki, na co ten się zgodził. M. G. (1) i D. C. (1) stali cały czas na dachu. łyżką koparko – ładowarki operator B. W. (1) zawadził wystającą z dachu budynku metalową rurkę o dł. około 150cm, służącą uprzednio do doprowadzenia prądu do budynku. Rurka ta potrąciła M. G. (1), a ten tracąc równowagę spadł z dachu, z wysokości około 2,5m, na betonowe podłoże. M. G. (1) został przewieziony do Szpitala (...) w P., gdzie zmarł w dniu 15.09.2013 r. M. G. (1) był zapoznany z dokumentacją Oceny Ryzyka Zawodowego na stanowisku „robotnik drogowy”. Nie posiadał aktualnego szkolenia z zakresu BHP, nie posiadał także badań dla pracownika zatrudnionego przy pracach na wysokości do 3 metrów. Okoliczności tego zdarzenia nie budziły wątpliwości (akta II K96/15 SR w Zwoleniu - wyjaśnienia oskarżonych - k.286,290-291 oraz zeznania świadków D. C. (1) – 154 - 154v, S. W. - k.216v, K. L. - k.217-218, P. A. - k.297-298, protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną - k.15-16, 44⁽⁻⁾45v, protokół oględzin i sądowo – lekarskiej sekcji zwłok - k.46-56, protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku - k.98-113, zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy - k.127-127, umowa o pracę - k.156, 160, 166, 173, zaświadczenia lekarskie - k.157, 161, 167, oświadczenia - k.158, 163, 164, karty szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy - k.159, 162, 165, 169, protokół kontroli PIP - k.202-208, opinia biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy W. K. - k. 234-257, 324-340). Sad Rejonowy w Zwoleniu oceniając materiał dowody zgromadzony w sprawie karnej uznał, że nie może być wątpliwości, że oskarżony M. F. (1) był jedną z osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i higienę pracy i popełnił nieprawidłowości polegające na organizowaniu i tolerowaniu wykonywania prac przez M. G. (1), D. C. (1) oraz B. W. (1) niezgodnie z przepisami i zasadami bhp, niezgodne z tymi zasadami było przebywanie dwóch pracowników na dachu tego budynku podczas ściągania z niego nieczystości przy pomocy łyżki koparko – ładowarki. B. W. (1) popełnił natomiast nieprawidłowości polegające na podniesieniu M. G. (1) i D. C. (1) na dach rozbieranego budynku w łyżce roboczej koparko – ładowarki oraz na podjęciu czynności zgarniania nieczystości z dachu, podlegającego rozebraniu budynku gospodarczego, przy użyciu obsługiwanej przez siebie koparko ładowarki, pomimo przebywania na tym dachu M. G. (1) i D. C. (1). Śmierć M. G. (1), jako bezpośredni skutek upadku z wysokości to kolejne znamię czynów, które przypisywane zostały oskarżonym. W ocenie Sądu na podstawie analizy zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, spowodowanie śmierci M. G. (1) odbyło się w sposób nieumyślny. B. W. (1) i M. F. (1) zostali uznani za winnych popełnienia zarzucanych im czynów i skazani na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszaniem wykonania kary na okres próby (wyrok Sądu Rejonowego w Zwoleniu z 18 lutego 2015 r. II K.96/15 i wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 23.06.2015 r. w sprawie V Ka 351/15, k.200-201).

Wypadek miał miejsce ok. godz. 11-ej, a żonę A. G. (2) telefonicznie zawiadomiono o wypadku ok. godziny 13.00. Widziała męża tylko z daleka, był opuchnięty i obrzmiały. Dzieci wtedy były u babci. Zawiadomiła o stanie męża swoją matkę i teściów. Podczas wizyty w szpitalu poinformowano powódkę, iż mózg M. G. (1) obumarł i nie ma żadnych szans na przeżycie, nie oddychał samodzielnie. Mąż powódki pozostawał w śpiące do soboty. M. G. (1) w chwili śmierci miał 39 lat. Byli małżeństwem od dnia listopada 2004 r., a parą byli na dwa lat przed ślubem. Z tego małżeństwa urodziło się dwóch synów – powodów: A. lat 14 i K. lat 11. Rodzina mieszkała razem w Z., we własnym domu. W miejscowości Z. posiadali gospodarstwo rolne o powierzchni 6 ha, gdzie uprawiali tryskawki i maliny. W okresach letnich M. G. (1) zatrudniał się w firmach budowlanych. Byli zgodnym małżeństwem. Mimo iż od śmierci M. G. (1) upłynęło ponad 5 lat A. G. (2) nie związała się z innym mężczyzną, samotnie wychowuje synów. Ciągłe wracają do niej okoliczności śmierci męża. Brak męża i ojca nasila się w codziennym życiu ale i przy okazji świąt, rodzinnych uroczystości. Ból po śmierci męża trwał długo, długo płakała. Nadal bardzo często chodzi na cmentarz, na grób męża. Matka powiedziała synom o wypadku ojca, ale o śmierci ojca powiedział dzieciom dziadek ojczysty, bo matka nie była w stanie. Chłopcy bardzo płakali. Starszy syn miał wtedy 8 lat a młodszy 5 lat i jeszcze do końca nie uświadamiał sobie, co się stało. Chłopcy płakali przez cały pogrzeb. Po pogrzebie starszy syn przestał krótkotrwale mówić nie chodził do szkoły przez kilka dni, zamknął się w sobie, stracił chęć do nauki. Konieczna była pomoc psychologiczna dla obu synów zmarłego. Małoletni powodowie są uczniami szkoły podstawowej, nie sprawiają problemów wychowawczych. Synowie odczuwają brak ojca. Wiedzą, że wiele rzeczy potrafił zrobić sam i pytają kto ich teraz tego nauczy. Synowie dużo czasu spędzali z ojcem, jeździli z nim na rowerach. Ojciec był dla nich autorytetem.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że koparko-ładowarka (...) w dacie zdarzenia była objęta ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia komunikacyjnego zawartej z towarzystwem (...) Spółka Akcyjna (polisa (...) nr (...) z okresem ubezpieczenia od dnia 26.10.2012 r. do dnia 25.10.2013 r., k. 20). Powodowie, działając przez profesjonalnego pełnomocnika, pismem z dnia 7.04.2017 r. wniesli o wypłatę na ich rzecz, na podstawie art. 446 § 4 k.c. kwot po 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią M. G. (1) (wniosek k. 22). Decyzją z dnia 8.05.2017 r. pozwany ubezpieczyciel odmówił powodom przyznania żądanego odszkodowania podnosząc, że ruch koparko – ładowarki spełniającej rolę dźwigu, jak w przedmiotowym wypadku, w żaden sposób nie może być objęty zakresem ochrony z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Powodowie utrzymują się renty w kwocie łącznej 1050 zł miesięcznie. Powódka otrzymuje 500+ na jednego syna. Wynajmuje jedno pomieszczenie ze swojego domu z przeznaczeniem na lokal użytkowy – zakład fryzjerski. Z tego tytułu osiąga dochód w kwocie 600 zł za czynsz. Grut rolny 6 ha oddalała w dzierżawę i dzierżawca reguluje podatki. Nie jest w stanie sama obrobić tej ziemi bez pomocy innych osób. Nie ma innych dochodów. Żyje oszczędnie. Otrzymała po śmierci męża z ZUS ok. 80.000 zł z tytułu wypadku przy pracy.

Powyższy, bezsporny między stronami stan faktyczny sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności na podstawie umowy najmu sprzętu (k. 18), polisy (...) nr (...) (k. 20 – 21), zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi (k. 22-25), odmowy poznania zadośćuczynienia z 8.05.2017r. (k. 26), akt szkody (wersja elektroniczna k. 77, 170, 261), zeznań świadka Z. B. (protokół skrócony k., protokół elektroniczny k. 93, min. 00;37;53 – 00;47'20, protokół skrócony rozprawy z 14.06.2019r. k.267, protokół elektroniczny k. 269, min. 00;33;2100;41;56), D. C. (1) (protokół skrócony rozprawy z dnia 13.11.2018r. k. 296 - 298, protokół elektroniczny k. 299, min. 00;06;19 - 00;14;56), M. F. (1) (protokół skrócony rozprawy z dnia 13.11.2018r. k. 296 - 298, protokół elektroniczny k. 299, min. 00;14;56 – 00;21;59), T. J. (2) (protokół skrócony rozprawy z dnia 13.11.2018r. k. 296 - 298, protokół elektroniczny k. 299, min. 00;22;04 - 00;31;22), B. W. (1) (protokół skrócony rozprawy z dnia 13.11.2018r. k. 296 - 298, protokół elektroniczny k. 299, min. 00;31;26 - 00;41;16), S. W. (protokół skrócony rozprawy z dnia 13.11.2018r. k. 296 - 298, protokół elektroniczny k. 299, min. 00;41;21 - 00;51;29), zeznania powódki A. G. (2) (protokół skrócony rozprawy z dnia 7.03.2019r. k.309, protokół elektroniczny k.311, min 00;02;54 – 00;18;59), oraz akt IIK 96/16 Sądu Rejonowego w Zwoleniu. Strony nie kwestionowały przebiegu zdarzenia z 9.09.2013r. ustalonego w postępowaniu karnym. Pozwany nie kwestionował twierdzeń powodów. Sąd Okręgowy obdarzył wiarą zeznania powódki i przesłuchanych świadków w całości podnosząc, że są one spójne, logiczne i wyczerpujące, jak również znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, jak również w aktach dołączonych nie były kwestionowane przez strony, nie budziły również wątpliwości Sądu Okręgowego zarówno pod względem formalnym jak i materialnym.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd a quo zważył, że powództwo jest zasadne tylko częściowo, do kwot po 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia dla każdego z powodów, z odsetkami.

Wskazał, że powodowie dochodzili w niniejszej sprawie zadośćuczynienia za krzywdę przeciwko pozwanemu (...) S.A. z tytułu odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej zawartej z tym zakładem przez właściciela pojazdu tj. koparko - ładowarki kierowanej przez B. W. w dniu 9.09.2013 r. W wyniku opisanego wyżej zdarzenia śmierć poniósł M. G. (1) - mąż powódki A. G. (2) i ojciec małoletnich powodów A. G. (1) i K. G.. Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował, iż przedmiotowa koparko – ładowarka w dacie wypadku korzystała z ochrony ubezpieczeniowej w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym (polisa (...) nr (...) z okresem ubezpieczeniowym 26.10.2012r. – 25.10.2013 r.). Pozwany podnosił jedynie, iż ruch koparki służącej, jako dźwig żaden sposób nie może być utożsamiany, jako ruch pojazdu w rozumieniu art. 34 ustawy o ubezpieczeniach spoliczanych.

Sąd Okręgowy zakwestionował wszystkie zarzuty pozwanego. Po pierwsze podkreślił, iż do wypadku nie doszło podczas przenoszenia pracowników w łyżce koparki na dach rozbieranego budynku, ale już po ich

przetransportowaniu na dach, podczas dalszej pracy koparki na dachu rozbieranego budynku. W chwili zdarzenia M. G. (1) pracował na tyle dachu, a D. C. (1) na jego przodzie. Podczas pracy tejże koparki na dachu przy zbieraniu nieczystości (a nie przy przetransportowywaniu pracowników na dach) łyżka koparki przewróciła metalową rurę, która uderzając M. G. (1) spowodowała jego upadek z wysokości na betonowe podłoże. Podczas pracy koparki M. G. i D. C. znajdowali się poza miejscem pracy łyżki koparki. Koparka pracowała z włączonym silnikiem. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zasadniczy problem w sprawie sprowadza się do tego, czy zdarzenie, w wyniku, którego poniósł śmierć M. G. (1) było zdarzeniem, za które odpowiada skarżący ubezpieczyciel z tytułu przywołanej umowy ubezpieczenia komunikacyjnego. Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że przepisy ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. 2016, poz. 2060 ze zm.), ani przepisy Kodeksu cywilnego nie wiążą odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z okolicznością popełnienia przez sprawcę szkody przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, czy też wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji. Innymi słowy, do uruchomienia odpowiedzialności ubezpieczyciela nie jest wymagane, aby czyn będący źródłem szkody stanowił naruszenie przepisów ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. 2018 r., poz. 1999). W ustawie z 22.05.2003 r. w art. 4 pkt 1 mowa jest o ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, a art. 34 stanowi, że odszkodowanie z ubezpieczenia OC przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są obowiązani do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu. Ustęp 2 zawiera katalog przykładowych sytuacji, gdy szkodę uważa się za powstałą w związku z ruchem pojazdu tj. powstałą podczas i w związku z wsiadaniem i wysiadaniem z pojazdu, przy załadunku i rozładunku czy w związku z zatrzymaniem lub postojem. W ocenie Sądu Okręgowego istota problemu w sprawie sprowadzała się więc do wykładni pojęcia „ruchu pojazdu”. Sąd zaakcentował, że przedmiotowe pojęcie na przestrzeni lat było przedmiotem dość licznych rozważań piśmiennictwa i orzecznictwa, prezentowano rozumienie tego pojęcia w różnych ujęciach, zaś wypowiedzane w tej mierze zapatrywania ulegały modyfikacjom i zmianom. Ostatecznie ustabilizował się pogląd, że pojazd z włączonym silnikiem zawsze jest w ruchu, nawet, gdy stoi w miejscu, a orzecznictwo w szczególności uznaje, że włączenie silnika przesądza o tym, że pojazd jest w ruchu (por. wyroki SN z dnia 7.04.2005 r., II CK 572/04; z dnia 19.12.2013 r., II CSK 157/13) jak również, że nie ma znaczenia kwestia, czy ruch pojazdu pozostaje w związku z jego funkcją komunikacyjną lub transportową (por. wyrok SN z dnia 19.12.2013 r., II CSK 157/13, wyrok SN z dnia 26.02.2015 r., III CSK 187/14). Ukształtowanie takiego rozumienia zwrotu „pojazd w ruchu” nawiązuje do treści art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i jest następstwem przekonania, że źródło niebezpieczeństwa tkwi w samym pojeździe, zagrożenie stwarza już samo uruchomienie silnika. Pojazdy mechaniczne napędzane siłami przyrody sprowadzają bowiem dla otoczenia niebezpieczeństwo większe od normalnie istniejącego i w związku z tym istnieje potrzeba zapewnienia większej ochrony osobom, które doznają szkód związanych z ruchem pojazdu. Sąd podkreślił, że o ruchu świadczy napęd i/lub praca silnika. Wykładnia taka nawiązuje nie tyle do pojęcia ruchu w rozumieniu prawa o ruchu drogowym, czy funkcji (użytkowania zgodnie z przeznaczeniem), ile zdeterminowana jest wzmożonym niebezpieczeństwem związanym z posługiwaniem się pojazdem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 i 436 k.c.) oraz uwzględnia potrzebę zapewnienia szerokiej ochrony osób, które doznały szkody w związku z ruchem pojazdu. W konsekwencji Sąd Okręgowy zajął stanowisko, że pojęcie ruchu pojazdu nie może być, zatem rozumiane tylko w kontekście ruchu drogowego, ale powinno uwzględniać każde użytkowanie pojazdów, w każdej przestrzeni (publicznej i prywatnej) gdzie mogą wystąpić ryzyka związane z ich użytkowaniem, niezależnie od tego czy pojazdy te są w dosłownie rozumianym ruchu (przemieszczają się) i czy w chwili powstania szkody wykorzystywane są lub działają zgodnie ze swoją podstawową funkcją (jako środek komunikacji, maszyna itp.). Należy uwzględnić przede wszystkim cel uregulowania i wprowadzenia obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, którym jest jak najszersza ochrona ofiar wypadków spowodowanych przez pojazd mechaniczny. Sąd Okręgowy przyjął, że ustawodawca nie zamierzał wyłączyć spod ochrony poszkodowanych wskutek użytkowania pojazdu, jeżeli nie było one powiązane w chwili powstania szkody z typową, normalną funkcją tego pojazdu tj. komunikacyjną. W konsekwencji stwierdził, iż pojazd z włączonym silnikiem, koparko – ładowarka pracująca zgodnie ze swoim przeznaczeniem, był pojazdem w ruchu i że za powstałą szkodę ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, odrzucając przeciwną argumentację pozwanego odwołującą się do prawodawstwa unijnego.

Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody reguluje art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c. Powołane przepisy stanowią, że odpowiedzialność ta jest związana z ruchem mechanicznego środka komunikacji. Ruch silnika zawsze przesądza zdaniem Sądu Okręgowego o tym, że pojazd znajduje się w ruchu, bez względu na to czy pojazd jedzie czy stoi. Praca silnika jest jednoznaczna z ruchem pojazdu. Ukształtowanie w takiej sytuacji odpowiedzialności na podstawie art. 436 k.c. jest następstwem stwierdzenia, że źródło niebezpieczeństwa tkwi w samym pojeździe, w związku z tym, że jest on wprowadzany w ruch za pomocą sił przyrody. Zagrożenie stwarzał tu ruch pojazdu silnikowego. Odpowiedzialność sprawcy na podstawie art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c. powoduje, że (...) Zakład (...), który ubezpieczał odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu specjalnego, ma obowiązek spełnić na rzecz powodów świadczenie wynikające z tej umowy (art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22maja 2003 r.) (por. wyrok SN z 19.12.2013 r. II CSK 157/13).

Sąd Okręgowy usilnie podkreślał, że w niniejszej sprawie pojazd koparko – ładowarka, której łyżka przewróciła metalowy słup, miał uruchomiony silnik. Okoliczność ta w ocenie Sądu meriti a limine determinowała ustalenie, że znajdował się on w ruchu. Praca łyżki koparko – ładowarki jest zwykłym sposobem pracy tegoż pojazdu. Uzasadniło to wnioszek Sądu pierwszej instancji, że szkoda powodów powstała 9.09.2013 r. wskutek uruchomienia w koparko – ładowarce silnika pojazdu i jest tym samym szkodą wywołaną przez ruch tego pojazdu (por. wyrok SN z 26.02.2015 r. II CSK 187/14).

Sąd Okręgowy rozważył roszczenia powodów w kontekście art. 446 § 4 k.c. podnosząc, że śmierć męża i ojca powodów, była dla nich dużym szokiem. Sprowadziła cierpienie i ból, jak również poczucie straty, które odczuwają do chwili obecnej. Roszczenie powodów podlega, zatem ochronie na podstawie art. 446 § 4 k.c. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę rozmiar ich cierpienia, natężenie dolegliwości psychicznych, czas trwania, stopień uciążliwości oraz trwałość skutków. Na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią osoby najbliższej wpływ ma nie tylko dramatyzm doznań, ale również poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią, intensywność oraz rodzaj więzi ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, jak też stopień, w jakim pośrednio poszkodowany będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości oraz zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy i wiek poszkodowanego. Podkreślił, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a więc jego wysokość musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość i nie może mieć jedynie charakteru symbolicznego. Śmierć M. G. (1) była bardzo dużym wstrząsem w rodzinie, zmarł on w wieku 39 lat. Śmierć w takim wieku, w sytuacji posiadania żony i dwójki małoletnich dzieci stanowi bardzo duże obciążenie psychiczne dla pozostałych członków rodziny zmarłego i na zawsze zmienia ich los. Przed śmiercią męża i ojca powodów tworzyli zgodną i szczęśliwą rodzinę, z ogromnymi planami na przyszłość i nadziejami. Zmarły był bardzo blisko z związany z żoną i synami, kochał ich i spędzał z nimi dużo czasu, troszcząc się o wychowanie synów i ich rozwój. Śmierć męża i ojca powodów na zawsze zaciążyła na ich życiu i mimo upływu ponad 5 lat nadal ma znaczenia dla codziennego ich funkcjonowania. W chwili śmierci męża powódka była szczęśliwą żoną i matką, jej uporządkowany szczęśliwy świat rozpadł się w jednej chwili, pozostała wdową z dwójką małych dzieci, którym musi stworzyć dom i zabezpieczyć byt. Utraciła swego towarzysza, który stanowił dla niej wsparcie, pocieszał, pomagał. Powodowie żądali zapłaty tytułem zadośćuczynienia kwot po 120.000 złotych. W ocenie Sądu w świetle powyższych okoliczności i materiału dowodowego zebranego w sprawie, kwota odpowiedniego zadośćuczynienia po śmierci M. G. (1) wynieść powinna na rzecz powódki A. G. (2) i synów A. G. (3) i K. G. po 100.000 złotych.

Suma ta stanowić będzie dla powodów również realnie odczuwalną wartość ekonomiczną. Nie jest ona, w ocenie Sądu, wygórowana i stanowi odpowiednie zadośćuczynienie za krzywdę po śmierci ojca powodów i męża powódki.

O odsetkach od zasądzonych na rzecz powódek kwot zadośćuczynienia orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. uwzględniając okoliczność, że zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.).

Zgodnie z zasadą wyrażoną w treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Z akt szkodowych wynika tylko, że powodowie zgłosiły szkodę pismem z dnia 7.04.2017 r., żądali wtedy kwoty zadośćuczynienia po 120.000 złotych na rzecz małoletnich synów i na rzecz A. G. (2). Pozwany decyzją z dnia 8.05.2017 r. odmówił powodom poznania zadośćuczynienia. Za początkową datę odsetek Sąd Okręgowy przyjął dzień decyzji o odmowie uznania roszczenia przez pozwanego.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparte zostało na zasadzie ich stosunkowego rozdzielania stosownie do treści art. 100 k.p.c.

Wyrok został zaskarżony w części (punkty I-III i V) przez pozwanego apelacją z dnia 16.04.2019 r., sprecyzowaną (po sprostowaniu istotnych, oczywistych omyłek wyroku) w dniu 6.05.2019 r. Apelujący wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie wszystkich powództw w całości, ewentualnie zmiarkowanie przyznanych świadczeń (o niekwestionowanej wysokości) o 50% w związku z przyczynieniem się w takim wymiarze przez poszkodowanego do powstania szkody i orzeczenie o kosztach procesu za obie instancje.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku:

a. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie przyczynienia się poszkodowanego w 50% do powstania szkody i jej rozmiarów, co miało wpływ na nieprawidłową ocenę rozmiaru krzywdy powodów;

b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie części zeznań świadków M. F., T. J. wskazujących na to, że użycie koparko-ładowarki do prac na dachu rozbieranego budynku nie było typową funkcją tej maszyny, jak również zostało zabronione przez kierownika budowy, co skutkowało błędnym ustaleniem, że w chwili zdarzenia pojazd ten działał zgodnie ze swoim przeznaczeniem oraz, że pozwany ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę w ramach ubezpieczenia oc posiadaczy pojazdów mechanicznych;

c. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sformułowanie na tle całego materiału dowodowego błędnego wniosku, że pozwany wywodził brak podstawy swej odpowiedzialności z uwagi na przenoszenie pracowników na dach budynku w łyżce koparko-ładowarki, podczas gdy pozwany upatrywał braku swej odpowiedzialności w związku z pełnieniem przez ten pojazd funkcji maszyny zbierającej nieczystości znajdujące się na dachu rozbieranego budynku;

d. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów - zeznań świadków - w sposób sprzeczny z zasadami logiki poprzez przyjęcie, że ruch silnika koparko-ładowarki w momencie wyrządzenia szkody automatycznie przesądzał, że była ona w ruchu, podczas gdy mimo pracy silnika szkoda nie powstała w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, jako środka transportu, ale podczas spełniania przez pojazd funkcji narzędzia pracy wykorzystywanego dodatkowo do pracy, do której pojazd nie był przeznaczony;

e. art. 321 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie świadczeń na rzecz A. G. (1) ponad jego żądanie (zarzut „pusty” po sprostowaniu oczywistej niedokładności wyroku);

II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 u.u.o.c. przez błędną interpretację i przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia komunikacyjnego oc wówczas, gdy szkoda powstała

bez żadnego związku z ruchem pojazdu mechanicznego, jako środka transportu, ale podczas wykorzystania koparko-ładowarki jako narzędzia pracy, w tym niezgodnie z jego przeznaczeniem,

b. art. 436 § 1 k.c. poprzez zastosowanie i błędne ustalenie, że koparko-ładowarka w momencie wyrządzenia szkody pełniła funkcję mechanicznego środka komunikacji, co doprowadziło do błędnego zastosowania w sprawie art. 34 ust. 1 u.u.o.c., podczas gdy była ona wykorzystywana, jako maszyna (narzędzie pracy) wchodząca w skład przedsiębiorstwa, zatem szkoda ta mogła być rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorstwa, a nie w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego;

c. art. 362 k.c. poprzez niezastosowanie do oceny zachowania poszkodowanego, mimo podniesienia zarzutu przez pozwanego, co skutkowało nieprawidłową oceną rozmiaru krzywdy powodów poprzez brak obniżenia przyznanych kwot o 50%, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w aktach sprawy karnej i dopuszczony przez Sąd Okręgowy jako dowody w niniejszej sprawie potwierdzał nieprawidłowe zachowanie poszkodowanego M. G. (1), a powodowie nie kwestionowali tych dowodów, z których wynikało, że to denat sam zgłosił się do prac rozbiórkowych na wysokości mimo, że nie należało to do zakresu jego obowiązków pracowniczych, nie miał przeszkolenia w zakresie prac na wysokościach, był pomysłodawcą samowolnego wykorzystania koparko-ładowarki do prac zleconych mu do wykonania ręcznego, na dach budynku wjechał w łyżce koparko-ładowarki nie przeznaczonej do przewozu osób i godził się na wykonanie pracy na wysokości bez żadnych zabezpieczeń, a same prace porządkowe na dachu rozbieranego budynku, w tym wykonywane za pomocą koparko-ładowarki nie były niezbędne dla przeprowadzenia rozbiórki budynku, samodzielnie podjął decyzję o pozostaniu na dachu rozbieranego budynku mimo, że w pobliżu prace wykonywała niebezpieczna maszyna, zaś pomiędzy doznaną szkodą, a wskazanymi okolicznościami pozostawał adekwatny związek przyczynowo-skutkowy.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie podnosząc, że Sąd Okręgowy prawidłowo zakwalifikował ich roszczenia, zwłaszcza w świetle szerokiej definicji ruchu pojazdu przyjmowanej w judykaturze, jak również kwestionując przyczynienie się zmarłego poszkodowanego do powstania i rozmiaru szkody oraz automatyzm w miarkowaniu świadczeń nawet przy takim ustaleniu.

Sprawa została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym zgodnie z art. 15 zzs⁽³⁾ ustawy z dnia 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374 ze zm.) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 14.05.2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. poz. 875).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna, choć nie wszystkie zarzuty zasługiwały na uwzględnienie (pomijając bezprzedmiotowy obecnie zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c.).

Stan faktyczny jest bezsporny między stronami. Całość sporu sprowadza się wyłącznie do kwestii odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela względem powodów, z tytułu umowy ubezpieczenia komunikacyjnego oc zawartej z posiadaczem pojazdu mechanicznego – koparko-ładowarki oraz ewentualnej podstawy miarkowania świadczeń należnych powodom, w przypadku przesądzenia zasady odpowiedzialności pozwanego.

Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył, co do zasady granicy swobodnej ich oceny. Ocena ta odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe – Sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości oraz dokonał ustaleń faktycznych na podstawie wszechstronnego i bardzo wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby zakwestionować dokonaną ocenę dowodów, dzielając w całości argumentację przytoczoną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oceny. Przepis art. 233 k.p.c. określa zasady oceny dowodów przez sąd. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju

może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy naruszył sąd przy ocenie poszczególnych dowodów oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18.01.2002 r., I CKN 132/01; z dnia 28.04.2004 r., V CK 398/03; z dnia 13.10.2004 r., III CK 245/04; z dnia 18.06.2004 r., II CK 369/03; w postanowieniu z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99). Przypomnieć należy, że co do zasady in casu żaden z dowodów przedłożonych przez strony nie został uznany za niewiarygodny, ani nie odmówiono mu mocy dowodowej. W takiej sytuacji powtarzanie szczegółowych ustaleń faktycznych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia, w podnoszonym przez pozwanego zakresie jest zbędne (por. wyrok SN z 12.01.1999 r., I PKN 521/98, OSNP 2000/4/143, post. SN z 22.04.1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998/3/104).

Konkludując, Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych materiałach dowodowych, ocenionych przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Doznaje to jednak dwóch, istotnych wyjątków. W przypadku wykazania, iż brak jest powiązania wysuniętych przez Sąd wniosków odnoszących się do przedmiotu procesu z zebranych materiałach dowodowych, możliwe jest skuteczne podważanie oceny dowodów dokonanej przez Sąd i w takim właśnie szczególnym rozumieniu zarzuty apelacji o naruszeniu normy z art. 233 § 1 k.p.c. zasługiwały na uwzględnienie. Po pierwsze, w odniesieniu do błędnego ustalenia Sądu meriti, że koparko-ładowarka podczas usuwania nieczystości z dachu rozbieranego budynku łyżką podsiębierną (czyli przeznaczoną do kopania) pozostawała w ruchu, a ubezpieczyciel posiadacza tego pojazdu sprawował ochronę ubezpieczeniową w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego oc tego posiadacza. Po drugie, w zakresie braku ustalenia, że działania samego poszkodowanego M. G. (1) były współprzyczyną powstania i rozmiarów doznanej szkody na osobie.

Naruszenie prawa materialnego może nastąpić poprzez jego błędną wykładnię - czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Pierwsza z wymienionych postaci jest określana jako nadanie innego znaczenia treści zastosowanego przepisu prawa, czyli polega na mylnym zrozumieniu jego zwrotów lub treści i tym samym znaczenia całego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.01.1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998/9/136). Niewłaściwe zastosowanie przepisu polega natomiast na wadliwym wyborze normy prawnej, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został zastosowany (postanowienie SN z 15.10.2001 r., I CKN 102/99, postanowienie SN z 28.05.1999 r., I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34, wyrok SN z 19.01.1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998/9/136).

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że całość apelacji pozwanego – w zakresie zarzutów naruszenia norm prawa procesowego i materialnego sprowadzała się do dwóch, zasadniczych kwestii: braku odpowiedzialności pozwanego, co do samej zasady, za szkodę spowodowaną u M. G. (1), w oparciu o umowę ubezpieczenia oc posiadacza pojazdu mechanicznego - koparko-ładowarki (...) oraz – w przypadku niepodzielenia tego zarzutu - konieczności przypisania poszkodowanemu przyczynienia się do powstania i rozmiaru szkody w 50% i konieczności miarkowania świadczeń należnych powodowi (w kwotach niezakwestionowanych przez apelującego) w tym samym stosunku. Oczywistym jest przy tym, że podzielenie głównego zarzutu i wniosku pozwanego czyni zbędnym rozważanie zarzutu i wniosku ewentualnego. Ubocznie tylko w tym miejscu można wskazać, że o nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy powództwa albo gdy zaniechał on zbadania merytorycznych zarzutów pozwanego. Kwestia przyczynienia się zmarłego poszkodowanego do powstania szkody jest zagadnieniem rozważanym na tle przepisu art. 362 k.c., zatem należy do kwestii prawa materialnego, które winno być z urzędu zastosowane w sprawie przez Sąd dokonujący subsumpcji stanu faktycznego, bez względu na zarzuty i wnioski stron procesu (por. wyrok SN z 22.02.2019 r. IV CSK 152/18). Bezspornym jest zaś, że in casu mimo zgłoszenia stosownego zarzutu przez pozwanego oraz mimo poczynienia przywołanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy w ogóle zaniechał rozważań w kontekście art. 362 k.p.c. odnośnie zachowania się samego M. G. (1) przy powstaniu i rozmiarze szkody, jak

również jakichkolwiek rozważań, czy takie zachowanie uzasadniałoby miarkowanie świadczeń należnych powodowi, co do zasady i wymiaru. W kontekście tych zarzutów pozwanego należy tylko wskazać, że błędnie apelujący wiąże je z wadliwym określeniem rozmiaru krzywdy powodów. Krzywda związana ze śmiercią członka rodziny nie wiąże się w żaden sposób z ewentualnym przyczynieniem się poszkodowanego do jego zgonu lub rozstroju zdrowia. Sąd Okręgowy prawidłowo dokonał oceny rozmiaru krzywd powodów w oparciu o kryteria wypracowane w orzecznictwie, jak również poprawnie uzasadnił swoją ocenę, co do wysokości kwot zadośćuczynień kompensujących ustalone w sprawie krzywdy powodów. Kwestia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody aktualizuje się dopiero na etapie oceny, czy przy tak ustalonej krzywdzie członka rodziny poszkodowanego i kwocie zadośćuczynienia ją kompensującego, samo świadczenie należne uprawnionemu winno zostać zmiarkowane w trybie art. 362 k.p.c. Sąd Okręgowy nie rozważając zasadności roszczeń powodów w ustalonym stanie faktycznym w kontekście normy art. 362 k.c. nie dokonał, zatem wadliwej oceny rozmiaru krzywdy powodów (jak zarzuca apelujący), ale ewentualnie nie rozpoznał istoty sprawy i wadliwie ustalił sam zakres odpowiedzialności pozwanego. Rozważania te mają jednak w sprawie charakter poboczny ze względu na konieczność podzielenia zasadniczego zarzutu apelacji i wniosków z nim korelujących.

Jak wskazano powyżej, błędnie Sąd Okręgowy ustalił w stanie faktycznym sprawy, w oparciu o dowody prawidłowo przeprowadzone i ocenione, że pojazd w postaci koparko-ładowarki podczas prac przy uprzątnięciu dachu rozbieranego budynku był w ruchu, w rozumieniu przepisów prawa materialnego: art. 436 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 u.u.o.c., w kontekście zasady odpowiedzialności pozwanego z tytułu ubezpieczenia posiadacza mechanicznego tego pojazdu od odpowiedzialności cywilnej. Bezspornym w sprawie jest to, że przedmiotowym pojazdem była koparko-ładowarka marki S. (...), model (...), typu 3CX, należąca do prowadzącego indywidualną działalność gospodarczą J. M., a wynajęta przez pracodawcę M. G. (1) w dniu 3.06.2013 r. Posiadacz pojazdu zawarł z pozwanym umowę „ubezpieczenia komunikacyjnego” potwierdzoną polisą (...) nr (...) (umowa najmu k. 19, polisa k. 20 - dokumenty opisane przez Sąd Okręgowy). Prawidłowo Sąd Okręgowy zakwalifikował koparko-ładowarkę marki S. (...), model (...), typu 3CX jako samobieżny pojazd mechaniczny – pojazd silnikowy i że obowiązkowemu ubezpieczeniu oc pojazdów mechanicznych w trybie przywołanej już ustawy z dnia 22.05.2003 r. podlega pojazd w ruchu w rozumieniu tej ustawy, czyli pojazd wprowadzony na drogę rozumianą zgodnie z art. 2 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym (art. 2 ust. 1 pkt 10b i 14 u.u.o.c.). Koparko-ładowarka samodzielnie przemieszcza się na kołach za pomocą silnika, który służy również do uruchamiania łyżek (kopiającej i ładującej). Nie budzi też wątpliwości w sprawie, że przedmiotowa koparko-ładowarka należała do kategorii pojazdów wolnobieżnych z art. 29 ust. 1 pkt 2 u.u.o.c. i była w całości objęta ochroną ubezpieczeniową regulowaną w ustawie z 22.05.2003 r. w związku z ruchem drogowym, w szczególności z komunikacją i transportem, gdyż ubezpieczenie komunikacyjne pojazdu mechanicznego obejmuje całą maszynę, a nie tylko sam mobilny nośnik narzędzi (por. wyrok SN z 18.09.2019 r. IV CSK 292/18). Tym nie mniej, takie ustalenia są jeszcze niewystarczające dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanemu. Istotą sprawy jest bowiem konieczność kategoriernego przesądzenia, że szkoda wywołana przez ruch elementów takiego pojazdu mogła zostać zakwalifikowana, jako związana z ruchem samego pojazdu mechanicznego (art. 436 k.c.). Sąd Okręgowy przywołał szerokie orzecznictwo sądów krajowych odnoszące się do prób prawnego zdefiniowania pojęcia „ruch pojazdu” w świetle art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. słusznie akcentując, że dla przypisania ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej posiadaczowi pojazdu mechanicznego irrelevantna jest kwestia możliwości postawienia mu zarzutu popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, czy wykroczenia związanego z naruszeniem przepisów Prawa o ruchu drogowym. Istotnie w orzecznictwie krajowym przez wiele lat stabilizował się pogląd, że w świetle przepisów normujących odpowiedzialność odszkodowawczą posiadacza pojazdu mechanicznego poruszanego za pomocą sił przyrody (np. silnikiem spalinowym), za pojazd w ruchu uznawać należało pojazd z włączonym silnikiem niezależnie od tego, czy przemieszczał się on przestrzennie i sam fakt pracy silnika pojazdu uznawano niekiedy za wystarczającą przesłankę dla takiej kwalifikacji stanu pojazdu (por. wyroki SN: z 7.04.2005 r. II CK 572/04, z dnia 19.12.2013 r. II CSK 157/13). Ukształtowało się również orzecznictwo krajowe rozłączające fakt ruchu pojazdu z kwestią jego funkcji komunikacyjnej lub transportowej (por. przywołany wyrok SN z 19.12.2013 r., wyrok SN z 26.02.2015 r. III CSK 187/14). Szerokie rozumienie „ruchu pojazdu” w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego odzwierciedlało się w przyjęciu, że: 1) nie ograniczał się on do ruchu na drodze publicznej, ale obejmował każde wykorzystanie pojazdu mechanicznego zgodne z jego funkcją, 2) obejmowało ono każde wykorzystanie pojazdu

mechanicznego w formie środka transportu, 3) unieruchomienie pojazdu w chwili wypadku nie wykluczało samo w sobie, iż jego używanie mogło być związane z funkcją w postaci środka transportu, 4) kwestia uruchomienia silnika w chwili zdarzenia nie jest okolicznością rozstrzygającą (por. orzecznictwo przytoczone w uzasadnieniu przywołanego już wyroku SN z 18.09.2019 r.).

Mając na uwadze ustalony w sprawie stan faktyczny oraz wskazaną wykładnię przepisów art. 436 k.c. w zw. z art. 34 u.u.o.c. Sąd pierwszej instancji uznał, że bezsporna okoliczność uruchomienia silnika koparko-ładowarki w czasie prac rozbiórkowych w dniu 9.09.2013 r. samoistnie i wystarczająco przesądzała o tym, że przedmiotowy pojazd znajdował się w ruchu, co determinowało odpowiedzialność jego posiadacza na podstawie art. 436 k.c., a w konsekwencji, zastępczą odpowiedzialność pozwanego z tytułu umowy ubezpieczenia komunikacyjnego (...) nr (...). Stanowisko to jest w realiach sprawy chybione, a kwestionujące takie wnioskowe zarzuty apelacji pozwanego zasługują na uwzględnienie. W ustalonym w sprawie stanie faktycznym koparko-ładowarka S. M., model (...), typu 3CX nie była w ruchu, w rozumieniu analizowanych norm prawa materialnego i brak było podstaw do przypisania pozwanemu ubezpieczycielowi odpowiedzialności na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 u.u.o.c.

Sąd Okręgowy świadomie (jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku), lecz rażąco wadliwie zignorował regulacje prawa unijnego przy dokonywaniu ustaleń faktycznych i ich subsumpcji.

Przypomnieć, zatem należy, że Rzeczpospolita Polska jest formalnie (od dnia 1.05.2004 r.) członkiem Unii Europejskiej. Zgodnie z przepisami regulującymi funkcjonowanie tego swoistego podmiotu prawa międzynarodowego, w tym traktatem ustanawiającym, traktatami akcesyjnymi i traktatem o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE), państwa UE są zobowiązane do poszanowania *acquis communautaire*, a każdy nowy członek Unii musi przyjąć wcześniejszy, wspólnotowy dorobek prawny *en bloc*, z chwilą akcesji. Termin *acquis communautaire* (wspólnotowy dorobek prawny) określa zarówno prawo wspólnotowe (z okresu istnienia wspólnot europejskich), jak też prawo unijne powstałe po 1993 r. W jego skład wchodzi: 1) prawo pierwotne (statutowe), tj. traktaty założycielskie Wspólnot Europejskich wraz z aneksami i protokołami oraz późniejszymi poprawkami i uzupełnieniami zawartymi m.in. w Jednolitym akcie europejskim i Traktacie o Unii Europejskiej, jak również traktaty akcesyjne nowych państw członkowskich; 2) prawo wtórne (pochodne), tj. akty prawne stanowione przez instytucje Wspólnot na podstawie aktów prawa pierwotnego; 3) umowy międzynarodowe z państwami trzecimi i organizacjami międzynarodowymi; 4) umowy między państwami członkowskimi dotyczące spraw ściśle związanych z funkcjonowaniem Wspólnot, co do których instytucje Wspólnot nie mają kompetencji do działania; 5) prawo niepisane, w tym ogólne zasady prawa i prawo zwyczajowe, przywoływane w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Jedną z konsekwencji poszanowania zasady *acquis communautaire* jest również obowiązek przyjęcia przez państwa członkowskie niekontrolowanej kompetencji prawotwórczej, przyznanej sobie samodzielnie przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości, wykorzystywanej przy rozstrzyganiu spraw poddawanych pod osąd Trybunału, w celu ujednoczenia systemu prawnego na terytorium Unii. Przystępując do Unii Europejskiej państwo godzi się, zatem m.in. także na takie częściowe ograniczenie swojej suwerenności. Tym samym, określone normy niepisane prawa unijnego wprost wywodzone z orzeczeń Trybunału, czy też określony, ujednoczony sposób rozumienia norm prawa pierwotnego i wtórnego wskazywany przez Trybunał stają się takim samym źródłem prawa, jak prawa stanowione przez instytucje Unii lub – w ramach krajowych porządków prawnych – prawodawców krajowych państw członkowskich. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zasady równości, jak też względy jednolitego stosowania prawa unijnego wskazują na to, że treści poszczególnych norm prawa Unii wynikających z przepisu, który nie zawiera wyraźnego odesłania do prawa państw członkowskich dla określenia jego znaczenia i zakresu, nakazują nadać im w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, którą ustala się uwzględniając kontekst przepisu i cel uregulowania (wyrok TSUE z dnia 16.06.2011 r. w sprawie Omejc, C-536/09, EU:C 2011, poz. 398).

W zakresie koniecznym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wskazać należy, że wykładnia statutu unijnego uległa istotnej zmianie z dniem 28.11.2017 r., z chwilą wydania przez Trybunał Sprawiedliwości w sprawie R. A., (...)wyroku o takim właśnie charakterze prawotwórczym (przy czym wykładniczy charakter orzeczenia sprawia, że ma ono

zastosowanie również do stanów faktycznych zaistniałych przed datą orzekania przed Trybunał, co najmniej od dnia 8.10.2009 r., o czym niżej).

Nie budzi wątpliwości, że od dnia 28.11.2017 r. zdezaktualizowało się w znacznej mierze dotychczasowe krajowe orzecznictwo i poglądy doktryn (państw członkowskich) i dla określenia zakresu odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń i funduszy gwarancyjnych za szkody związane z ruchem pojazdów mechanicznych konieczne jest uwzględnianie przez sądy krajowe (w tym sądy Rzeczypospolitej Polskiej) wprowadzonych w tej dziedzinie (w celu harmonizacji porządków prawnych państw członkowskich) uregulowań prawa unijnego (szeroko rozumianego) oraz pełne przyjmowanie prounijnej wykładni prawa polskiego (por. wyroki SN z 26.06.2013 r. V CSK 366/12, z 15.05.2014 r. III SK 28/13, z 25.01.2018 r. IV CSK 664/14 OSNC 2018/11/109).

Dokonując obecnie ustaleń faktycznych oraz subsumpcji ustalonego stanu faktycznego w niniejszej sprawie należy, zatem przypomnieć, że podstawę regulacji unijnej w omawianej kwestii stanowi Dyrektywa (PE i Rady) nr 2009/103 WE z dnia 16.09.2009 r. w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności (Dz.U. UE z 7.10.2009 r., L 263, s. 11 w.ujed.). Weszła ona w życie z dniem 8.10.2009 r., zastępując zbiorczo wcześniejsze: pierwszą dyrektywę (Rady) nr 72/166 EWG z dnia 24.04.1972 r. (Dz.U. UE z 2.02.1972 r., L 103, s.1), drugą dyrektywę (Rady) nr 84/5/EWG z dnia 30.12.1983 r. (Dz.U. UE z 11.01.1984 r., L8, s. 17), trzecią dyrektywę (Rady) nr 90/232/EWG z dnia 14.05.1990 r. (Dz.U. UE z 19.05.1990 r., L 129, s. 33), czwartą dyrektywę (PE i Rady) nr 2000/26/WE z dnia 16.05.2000 r. (Dz.U. UE z 20.07.2000 r., L 181, s. 65), dyrektywę zmieniającą (PE i Rady) nr 2005/14/WE z dnia 11.05.2005 r.

Trybunał Sprawiedliwości w pierwszym rzędzie konsekwentnie uznał w szeregu swoich orzeczeń, że przepisy obowiązującej dyrektywy 2009/103/WE utrzymały pierwotne brzmienie istotnych postanowień zmienianych dyrektyw, co zachowało aktualność ich wykładni dokonywanej w orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości i ani art. 1, ani art. 3 tej dyrektywy, ani żaden inny przepis tej lub innych dyrektyw dotyczących obowiązkowego ubezpieczenia oc pojazdów w ruchu nie odsyłają do regulacji prawnych państw członkowskich w odniesieniu do pojęć użytych w dyrektywach, co w świetle przywołanego wcześniej stanowiska Trybunału oznacza, że pojęcie „ruchu pojazdu” stanowi autonomiczne pojęcie prawa Unii Europejskiej, podlegające jednolitej wykładni państw członkowskich w odniesieniu do przepisów dotyczących ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone ruchem pojazdów (por. uzasadnienie przywołanego wyroku SN z 18.09.2019 r. IV CSK 292/19; wyrok SA w Warszawie z 26.09.2018 r. VI ACa 384/17; wyroki TSUE z 4.09.2014 r., Vnuk, C-162/13, z 28.11.2017 r., Rodrigues de Andrade, (...)).

Nie budzi, zatem wątpliwości, że w świetle art. 1 obowiązującej dyrektywy („pojazdem jest każdy pojazd silnikowy przeznaczony do podróżowania lądem oraz napędzany siłą mechaniczną, który nie porusza się po szynach oraz każda przyczepa zespolona, lub nie”) koparko-ładowarka S. M., model (...), typu 3CX, przy posługiwaniu się, którą przez osobę trzecią M. G. (1) doznał szkody na osobie, jest „pojazdem” w rozumieniu ujednoliconym, koniecznym dla przyjmowania na całym terytorium Unii Europejskiej, a więc również na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Nie budzi jednak również wątpliwości w orzecznictwie zapadłym po dniu 28.11.2017 r. (por. uzasadnienie przywołanego wyroku SN z 18.09.2019 r. IV CSK 292/19; wyrok SA w Warszawie z 26.09.2018 r. VI ACa 384/17), że konsekwentnie ocena, czy szkoda została wyrządzona w związku z „ruchem” tej koparko-ładowarki musi uwzględniać wykładnię pojęcia „ruchu pojazdów” przewidzianego w art. 3 obowiązującej dyrektywy, jako wykładnię autonomiczną dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 28.11.2017 r. (R. A., (...)) oraz wyroku z 4.09.2014 r. (V., (...)), bezwzględnie wiążącą sądy i podmioty stosujące prawo na terenie wszystkich państw członkowskich. TSUE konsekwentnie w odniesieniu do pojęcia „ruchu pojazdu”, na tle wątpliwości związanych z okolicznością, że pojazd oprócz normalnej funkcji transportowej, może być w określonych sytuacjach używany, jako narzędzie pracy stwierdził, że w takich przypadkach decydująca jest funkcja w chwili wypadku: czy był on używany głównie, jako środek transportu, czy też głównie, jako narzędzie pracy, przy czym w ostatnim przypadku wskazane użycie nie może być objęte zakresem pojęcia „ruch pojazdu” w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 2009/103 WE. W konsekwencji wskazanej wykładni TSUE stwierdził, że jeżeli główną funkcją pojazdu w chwili wyrządzenia szkody było generowanie siły napędowej dla utrzymania w ruchu dowolnego urządzenia wykorzystywanego, jako narzędzie pracy, a nie wykorzystywanie pojazdu w

formie mobilnego środka transportu, to taka sytuacja (mimo uruchomionego silnika pojazdu) nie jest objęta zakresem pojęcia „ruchu pojazdu” z oczywistymi konsekwencjami w zakresie ochrony ubezpieczeniowej.

Nie budzi, zatem obecnie wątpliwości (por. uzasadnienie przywołanego wyroku SN z 18.09.2019 r.), że mimo zachowania na obszarze Unii Europejskiej szerokiej definicji „pojazdu w ruchu”, odpowiadającej w przeważającej mierze stanowisku wypracowanemu uprzednio w orzecznictwie krajowego Sądu Najwyższego, odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela posiadacza pojazdu (z tytułu umowy ubezpieczenia komunikacyjnego) zależy wyłącznie od funkcji, jakiej służył pojazd w chwili wypadku, zaś ten czynnik (główna funkcja pojazdu w chwili zdarzenia) w ogóle nie był uwzględniany w dotychczasowym orzecznictwie krajowym, jako istotna przesłanka odpowiedzialności cywilnoprawnej ubezpieczyciela. Po wyroku TSUE z dnia 28.11.2017 r. koniecznym jest zaś rozróżnianie sytuacji, czy w chwili wypadku pojazd specjalistyczny, np. koparko-ładowarka był wykorzystywany głównie, jako środek transportu, czy jako generator napędu dla narzędzia pracy (gdyż bezprzedmiotową, w świetle wykładni dokonanej przez TSUE jest kwestia podnoszona przez powodów w odpowiedzi na apelację, czy narzędzie to jest zabudowane na pojeździe, czy stanowi odrębny od niego element napędzany elementem transmisyjnym). Sposobem tej oceny w konkretnej sprawie jest stwierdzenie, czy do wypadku doszło wyłącznie w związku z funkcją komunikacyjną takiego pojazdu, czy też w przypadku pojazdów specjalistycznych – w związku z wykonywaniem określonych prac, które również mogą wiązać się z przemieszczaniem pojazdu w przestrzeni, przy czym ocena tej funkcji pojazdu musi odnosić się wyłącznie do samej chwili wypadku. Tym samym, nawet wcześniejsze (choćby w nieodległej perspektywie czasowej) wykorzystywanie pojazdu specjalistycznego do funkcji transportowych (np. materiałów na placu budowy) nie ma znaczenia dla ewentualnego przypisania mu głównej funkcji narzędzia pracy w chwili wypadku (tak SN w przywołanym wyroku z 18.09.2019 r.). Bezprzedmiotowe, w świetle autonomicznej i bezwzględnie obowiązującej unijnej wykładni pojęcia „pojazdu w ruchu” stały się, zatem kwestie, czy pojazd przemieszcza się przestrzennie, jako nośnik urządzenia roboczego, czy jego silnik jest uruchomiony, czy w „ruchu” są elementy składowe jego urządzenia roboczego, np. łyżka koparki (ibidem).

W realiach sprawy bezspornym było zaś to, co mocno akcentował Sąd Okręgowy, że do wypadku M. G. (1) doszło wskutek tego, że operator koparko-ładowarki operując łyżką podsiębierną oczyszczał dach budynku, zrzucając zebrany materiał na ziemię i w trakcie tych czynności zawadził o metalowy słupek podtrzymujący uprzednio przyłącze energetyczne do budynku. Słupek ten upadł na M. G. (1), który stracił równowagę i spadł z niezabezpieczonego dachu na betonowe podłoże, doznając rozległych obrażeń mózgu. Nie budzi, zatem wątpliwości, że w chwili wypadku koparko-ładowarka S. M., model (...), typu 3CX była wykorzystywana wyłącznie, jako narzędzie pracy (jej uruchomiony silnik służył jako generator energii dla poruszania łyżką tylną) i dla oceny zasady odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ubezpieczyciela całkowicie obojętną pozostawała kwestia (również podnoszona przez powodów w odpowiedzi na apelację), że pojazd ten służył potrzebom różnych brygad i wcześniej był także wykorzystywany do transportu różnych materiałów na terenie budowy. W takim rozumieniu pojęcia „ruch pojazdu”, jakie musi być obecnie stosowne na terenie Unii Europejskiej przy ocenie odpowiedzialności ubezpieczycieli komunikacyjnych i funduszy gwarancyjnych nie mieściło się wykorzystanie koparko-ładowarki w chwili wypadku M. G. (1) i Sąd Okręgowy błędnie zastosował w sprawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 u.u.o.c. dla uzasadnienia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela. W ustalonym stanie faktycznym fakt zawarcia umowy ubezpieczenia komunikacyjnego objętego polisą nr (...) nie rodził takiej odpowiedzialności pozwanego za krzywdę powodów, a przypomnieć należy, że w treści pozwu powodowie wprost i kategorycznie zakreślili podstawę faktyczną swoich roszczeń wskazując, że dochodzą ich od pozwanego właśnie z tytułu odpowiedzialności mającej wynikać z tej konkretnej umowy. W stanie prawnym, jaki musiał zastosować w chwili orzekania Sąd Okręgowy (będący przecież równocześnie jednym z sądów unijnych), podstaw swych roszczeń powodowie mogliby poszukiwać ewentualnie w przepisach regulujących odpowiedzialność cywilną sprawców deliktu, pracodawcy lub przedsiębiorców wykorzystujących siłę przyrody (por. przywołany wyrok SA w Warszawie z 26.09.2018 r.), a nie odnoszących się do odpowiedzialności ubezpieczyciela posiadacza pojazdu z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia komunikacyjnego.

Z tych względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono, jak w punkcie I, przy czym w zakresie kosztów procesu za obie instancje odstąpiono od obciążania powodów kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego wygrywającego

sprawę, na podstawie art. 102 k.p.c. (w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w odniesieniu do postępowania apelacyjnego). Sąd zważył, że powodowie mogli żywić przekonanie o zasadności roszczeń zgłoszonych w sprawie (w tym w odniesieniu do powodów małoletnich – zgłoszonych w ich imieniu przez przedstawiciela ustawowego) w sytuacji stanu prawnego wymagającego szerokiej wiedzy specjalnej w zakresie prawodawstwa unijnego. Roszczenia te były niezasadne, ale w judykaturze wskazuje się zasadnie i stanowisko to podziela Sąd Apelacyjny, że szczególne znaczenie dla zastosowania tego przepisu ma nie tylko ocena zachowania się strony w samym procesie, ale też i jej sytuacja poza procesowa. W realiach sprawy okolicznością bezsporną były traumatyczne przeżycia powodów powiązane z nagłym zgonem męża i ojca, co mogło w przekonaniu strony uzasadniać zgłoszenie pretensji wobec pozwanego zwłaszcza, że kwestia braku jego odpowiedzialności nie była oczywista i została przesądzona dopiero po niemal 3 latach niniejszego procesu (por. orzec. SN z 5.05.1965 r. II PR 143/65 NP 1965/10, s.10). Poza sporem pozostaje kwestia, że strona powodowa w sposób legalny realizowała swoje prawa procesowe i jej zachowanie w toku procesu nie budzi żadnych zastrzeżeń, w świetle zasad współżycia społecznego. Powodowie nie prezentowali postawy piniaczej, ani roszczeniowej względem pozwanego. Sytuacja rodzinna i majątkowa powodów ustalona w sprawie oraz kontekst sytuacyjny, uwzględniający przyczyny wysunięcia roszczeń, przy braku „nielojalności” w prowadzeniu procesu, uzasadnia zastosowanie wobec powodów analizowanej regulacji szczególnej, dotyczącej zwrotu kosztów procesu (por. post. SN z 20.12.1973 r. II CZ 210/73; uzasad. orzec. SN z 20.12.1979 r. II PR 78/79 OSPiKA 1980/11/196).

Za sędziego Jerzego Nawrockiego Mariusz Tchórzewski Magdalena Kuczyńska

przebywającego na urlopie